

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI.

Nr. 219.

Kraków, wtorek 19 września 1944.

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy do-aczaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odroczeniem do domu 6.50 zł. W Rzeczy i dopłata porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Sowiety zmierzają do okupacji znacznej części Finlandji.

Mannerheim wiedział o żądaniach sowieckich.

Sztokholm, 18 września. Pismo „Folketsdagbladet” dowiadyuje się z całkowicie wiarygodnego źródła, że marszałek Mannerheim znał żądania sowieckie zanim domagał się upoważnienia parlamentu fińskiego do podjęcia rokowań o zawieszenie broni.

Nie uważał tego za stosowne poinformować rząd i parlamentu o żądaniach Kremla, gdyż chciał być pewnym zgóry niezawodnej zgody parlamentu. Obawiał się on mianowicie, iż będzie niemożliwością osiągnąć większość w parlamencie, gdyby po szczególnie punkty żądań sowieckich były już zgóry wiadome. Według przytoczonego pisma, żądania sowieckie mają przedstawić się następująco:

- 1) Okupacja całej północnej Finlandji,
- 2) Obsadzenie miasta Vasa,
- 3) Obsadzenie wysp Alandzkich,
- 4) Obsadzenie Hangö,
- 5) Obsadzenie umocnień pod Helsinkami i okręgów Sverborg Soumenlinna.

Sprawa fińska w świetle prasy.

Lizbona, 18 września. Naczelny redaktor dziennika „Voz” pisze na marginesie układu o zawieszenie broni z Rumunją, że system zmuszania kapitulujących narodów do wojny przeciwko b. sojusznikom nie przynosi zbyt wielkiego zaszczytu aliantom.

Ten sposób wykorzystywania kapitulacji świadczy o głębokim upadku moralności międzynarodowej i poczucia honoru. Jeżeli jakiś naród traci honor, wówczas traci wszystko. Dzisiaj nie wolno nawet ratować przynajmniej honoru. Warunki układu o zawieszenie broni z Rumunją są ciężkie. W każdym razie nie można było niczego innego oczekiwać, wobec metody rządu sowieckiego, który zdążył nie tylko do zdławienia, ale także do zamienienia innych narodów w niewolników. To zawieszenie broni jest charakterystyczne dla sowieckich zamierzeń ekspansyjnych. Imperjalizm sowiecki podnosi obecnie głowę jeszcze silniej i straszniej, niż kiedykolwiek przedtem.

Berno, 18 września. Komentarze szwedzkie o sprawie fińskiej podawane są ze szczególną uwagą w prasie szwajcarskiej. M. in. szwajcarska agencja telegraficzna przytacza artykuł pisma „Dagens Nyheter” podający co następuje:
To, że Finlandja przeszła do obozu aljanckiego nie oznacza jednak niestety, iż zapewniono jej niepodległość. Biorąc pod uwagę warunki wyznaczone Rumunji, nadzieje pokładane w pertraktacjach moskiewskich, jak wydaje się, nie zostaną spełnione.

Szwecja przyjmuje na swe terytorjum uchodźców fińskich.

Sztokholm, 18 września. Agencja „TT” donosi, że rząd szwedzki zezwolił obecnie na przyjęcie okragło 20.000 ewakuowanych naob fińskich do Szwecji, a mianowicie w miejscowości Rovaniemi i w okolicy.

Rząd szwedzki upoważnił szefa oddziału rządu szwedzkiego, członka komisji pracy Mosberga, aby udzielił poparcia ministerstwu dla spraw socjalnych przy wykonywaniu tego postanowienia.

Ewakuacja ludności fińskiej z doliny Torne do Szwecji rozpoczęła się — jak donosi dziennik „Stockholms Tidningen” — w piątek wieczór. Wzdłuż całej granicy zachodzą uchodźcy, a aparat ewakuacyjny po stronie Szwecji został uruchomiony. Zarówno w Hanarandzie, jak i w Karung, Gisudden i Ruskola nad górna częścią rzeki Torner aparat ewakuacyjny rozpoczął swe funkcje w piątek o godzinie 21-ej wieczór. W sobotę rano oczekiwano w Hanarandzie 1500 ludzi i 2000 sztuk bydła. Szwedzki aparat przyjmujący w Hanarandzie jest w stanie przyjąć dziennie do 7 tysięcy osób. W północno-szwedzkiej miejscowości granicznej Karesuando liczą się

z przybyciem tam w najbliższych dniach przez granicę przeszło 5000 renów z Finlandji.

Stan zdrowia Hackzella pogorszył się.

Sztokholm, 18 września. Radio moskiewskie opublikowało następujący biuletyn o stanie zdrowia fińskiego prezydenta rady ministrów Hackzella:

W ciągu ubiegłego dnia stan chorego doznał wyraźnego pogorszenia w związku z powstałym procesem zapalnym w dolnej części prawego płata płucnego.

Jak podaje radio moskiewskie, mianowany na miejsce chorego premiera Hackzella kierownikiem delegacji fińskiej, mającej zawrzeć zawieszenie broni, fiński minister spraw zagranicznych Enekkell przybył do Moskwy.



Napół zburzona ulica jednego z miast litewskich.

Wojska sowieckie zajęły Sofję.

Sztokholm, 18 września. Sowietkie biuro informacyjne zakomunikowało przez radio moskiewskie, że wojska sowieckie zajęły dnia 16 września stolicę Bułgarii, Sofję.

Według doniesień radia kairskiego, szpic wojsk sowieckich posuwają się z Warny w kierunku granicy tureckiej. Radio londyńskie twierdzi, że te operacje sowieckie mają na celu przyjsie z pomocą partyzantom w Grecji.

Bułgarska delegacja pokojowa powróciła z Moskwy.

Lizbona, 18 września. Jak podaje brytyjska służba informacyjna, delegacja bułgarska, mająca zawrzeć zawieszenie broni, powróciła do Sofji. Delegacji pokojowej towarzyszy siedmiu sowieckich rzeczoznawców.

We Włoszech wciąż jeszcze niema własnej administracji.

Genewa, 18 września. Czasopismo „News Week” donosi, że zmiana, dokonana w administracji miasta Rzymu i innych terytoriów nie oznacza, jakoby oddano obecnie samorząd administracyjny w ręce Włochów.

W istocie bowiem Włochy rządzone są przez aliantów, jednakże „przy zakulisowym użyciu doświadczonych biurokratów włoskich”.

Bononi usuwa generałów.

Mediolan, 18 września. Prasa włoska donosi, że rząd Bononiego wniósł oskarżenie przeciwko generałowi Roatta, pozbawiając go wszelkich funkcji.

General Roatta był od roku 1942 do 1943 szefem włoskiego sztabu generalnego, następnie przeszedł na stronę Badoglio i zaraz po kapitulacji z dnia 8 września zainicjowany został przez Badoglię znów szefem sztabu generalnego. Rozpoczęto również postępowanie przeciwko generałowi Carbono, który z upoważnienia Badoglię latem roku ubiegłego wszedł potajemnie w pertraktacje z aliantami o warunki zawieszenia broni.

Wytoczono także proces i pozbawiono stanowiska generałów Barberiego i Belingiergo.

Wojska murzyńskie we Włoszech

Berlin, 18 września. Jeńcy potwierdzają obecnie wiadomość, że we Włoszech, licząc się do najstarszych krajów kulturalnych Europy, użyli Amerykanie istotnie wojsk murzyńskich.

Zaatakowali oni po raz pierwszy wczoraj na północ od Lucea i odparci zostali, ponosząc ciężkie straty. Utrzymały się w dalszym ciągu walki na innych punktach ciężkości olbrzymiej bitwy obronnej na północ i na północno-wschód od Florencji, jak również na odcinku Adriatyckim. Pomimo, że w odstępach półgodzinnych silne formacje lotnictwa zrzucały swe bomby, nie udało się armjom aljanckim przelamać pozycji niemieckich.

Kolorowi przełożeni dla włoskich bataljonów pracy.

Mediolan, 18 września. Z terenów włoskich, okupowanych przez nieprzyjaciela, donoszą dzienniki północno-włoskie, że

młodzieży, powołanej do służby wojskowej na terenie Włoch okupowanych nie szereguje się we włoskich formacjach bojowych, ale że zmuszona jest ona pełnić służbę pracy na tyłach frontu, przy czym częstokroć poddawa jest pod rozkazy kolorowych przełożonych.

Aby łagodzić oburzenie, panujące wśród młodych tych żołnierzy, uważających, że nie uważa się ich jako żołnierzy w całym słowie znaczeniu, interwenjować był zmuszony kilkakrotnie minister wojny rządu Bononiego.

Obawy przed zimą.

Sztokholm, 18 września. Korespondent rzymski dziennika „Goteborgs Handels- und Schiffahrtszeitung” pisze, że we Włoszech mnożą się obawy przed zimą, w którym to okresie da się we znaki brak opału, prądu elektrycznego oraz żywności.

Aljanci bowiem zmuszeni są obecnie zapatrywać również i inne kraje. Zaznacza się wielki brak w dziedzinie zaopatrzenia w żywność. Szerzą się epidemie malarii i gruźlicy. Jeszcze gorzej przedstawia się dalsze rozprężenie moralne i społeczne, spowodowane brakiem pracy na skutek inflacji.

Głód w miastach tokańskich.

Mediolan, 18 września. We Florencji i w Perugji oraz w innych miastach tokańskich, jak donoszą ze źródła amerykańskiego, panuje ciężka klęska głodu.

W szeregu wypadków doszło do poważnych demonstracji ludności oraz do plądrowania sklepów z żywnością. W Perugji ludność rzuciła się na transport żywności, przeznaczony dla szpitali. Lewicowe dzienniki rzymskie zarzucają w bardzo ostrym tonie władzom okupacyjnym, że nie wydały żadnych zarządzeń celem zaopatrzenia ludności w najkonieczniejsze środki żywności. Wszystkie zapowiedziane zarządzenia pomocowe zostały na papierze.

Przeszło 100.000 bezrobotnych w Rzymie.

Berno, 18 września. Szwajcarska agencja prasowa donosi z Chiasso, że według urzędowej statystyki w Rzymie jest obecnie przeszło 100.000 bezrobotnych.

Finlandja pomyliła się.

(tb) W słynnej kampanji zimowej w roku 1939/40 Finlandja chwyciła za broń, by ochronić swe ziemie przed agresją sowiecką.

Mały stosunkowo i ubogi ten kraj, liczący niecałe 4 miliony mieszkańców, śmiało stawiał czoła wielkiej Rosji Sowieckiej, górującej nad nim pod każdym względem. Bohaterska walka Finów zyskała uznanie i sympatię całego świata. Mimo tego jednak, że wszyscy życzyli Finlandji zwycięstwa, walka zakończyła się dla niej porażką. Drugi raz chwyciła Finlandja za broń 22 czerwca 1941 roku, stając ramie przy ramieniu z Niemcami na wspólnym froncie w walce z niebezpieczeństwem sowieckiego zalewu. Przeszło 3 lata naród fiński bił się dzielnie na froncie, ciągnącym się od wybrzeża północnego morza Lodowatego aż do Leningradu.

Korzystając z wydatnej pomocy niemieckiej naród fiński nie prowadził teraz beznadziejnej walki, jak to miało miejsce w 1939/40 roku. Pomijając już fakt, że na froncie walczyły znaczne kontyngenty wszystkich rodzajów broni niemieckiej, Finowie otrzymali znaczne ilości broni oraz żywności. W okresie przedwojennym udział Niemiec w imporcie Finlandji wynosił 20%, w czasie wojny wzrósł on do 76%. Rzesza Niemiecka dostarczała Finom zboże i produkty zbożowe, cukier, sól oraz inne ważne towary, jak węgiel, ropa, surowce tekstylne i wyroby tekstylne, dalej żelazo, stal, fosfor, sztuczny kauczuk, skóry, wełna, farby, chemikalja, sztuczne nawozy i przeróżne maszyny. Dzięki temu naród fiński nie musiał głodować, ani też — jak to często działo się w okresie przedwojennym w latach nieurodzaju — dodawać kore brzozywa do maki i z takiej mieszanki wypiekać dopiero chleb.

Finlandja nie wytrzymała jednak do końca przy boku Niemiec. Rząd fiński stracił w decydującej fazie nerwy, ulegając z jednej strony groźbom Sowietów, a z drugiej dając posłuch obietnicom anglo-saskim. Po ostatnim kryzysie politycznym, w czasie którego ustąpił prezydent państwa Rysto Ryti, następcą jego marszałek Mannerheim zrezygnował z dalszej walki i poprosił Moskwę o warunki zawieszenia broni.

Delegacja fińska bawi obecnie w Moskwie. Do Finlandji nie nadeszły jednak do tej pory żadne informacje o przebiegu pertraktacji. Rzecz jasna, że owa śmiertelna cisza, jaka towarzyszy obradom, wywołała wśród narodu fińskiego niezwykle zaniepokojenie. Finowie dopiero teraz zrozumieeli, jak tragiczne następstwa pociągnie za sobą ich decyzja zaprzestania walki i wydania się w ręce wielkiego sąsiada wschodniego. Dopiero teraz przypomniałi sobie, czasy panowania rosyjskiego w ich kraju, jakie ciągnęło się od XVIII wieku, przypomnieli sobie okres strasznej rusyfikacji w XIX wieku, dalej dyktaturę caratu w 1903 roku, a wreszcie rewolucje bolszewicką w 1918 roku, stłumioną na szczęście dzięki pomocy oddziałów niemieckich. Uprzymiłowili sobie dalej, że niczem są przecież te wszystkie przykrości, doświadczone od carskiej Rosji, w porównaniu do tego, co czeka ich od Sowieckiej Rosji.

Informacje nadechodzące do Szwecji z te-

(Dokończenie na str. 2-ej.)

W bramie burgundzkiej dywizje niemieckie uformowały pomiędzy Epinal a granicą szwajcarską jednolity front.

Gwałtowne walki w rejonie Akwizgranu. — Ogień „V 1“ na Londyn. — Sukces obronny wojsk niemiecko-węgierskich pod Warszą. — Zacięta bitwa na północnym odcinku frontu wschodniego.

Berlin, 17 września. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 16 września:

Punkt ciężkości walk na zachodzie spoczywał wczoraj znowu w rejonie na południe i południowy wschód od Akwizgranu. Nieprzyjaciół próbował tam skoncentrować siły piechoty i czołgów przełamując się przez Stolberg w kierunku północno-wschodnim. Przeciwnik wśród niezwykle silnego użycia materiału zdołał początkowo nieznacznie zyskać na terenie, potem powstrzymano go jednak w toku naszych przeciwności. Zniszczono tam 27 czołgów nieprzyjacielskich.

Na południe od Akwizgranu aż po rejon na południe od Nancy załamały się liczne, często wielokrotnie powtarzane ataki nieprzyjacielskie. Szczególnie skuteczny przebieg miały nasze walki obronne w rejonie Vesoul, gdzie nieprzyjaciół podczas swych nadaremnych ataków poniesiły wysokie straty.

W całkowicie zniszczonym Breście nasza dzielna załoga, mimo niezwykle ciężkiego ognia nieprzyjacielskiego i ciągłych ataków lotniczych, stawia zażarty opór bezustannie atakującemu przeciwnikowi.

Portowe miasta na wybrzeżu Anglii południowej również w dniu wczorajszym bez przerwy znajdowały się pod ogniem naszych nadbrzeżnych baterii marynarki.

Podczas zaraportowanego już w dniu wczorajszym ataku śmigłowców brytyjskich na konwój niemiecki w rejonie na północ od zachodnio-fryzyskiej wyspy Texel zatopiono łącznie, według oficjalnych raportów, trzy śmigłowce nieprzyjacielskie.

Na południowym froncie włoskim nieprzyjaciół w ciągu całego dnia we wzmocnionym stopniu kontynuował swe próby przełamania w rejonie na północ od Florencji. Na skutek zaciętego oporu naszych dywizji zyskał on tylko nieznacznie na terenie. Miejsca włamań zaryglowano. Wojska nasze również na wybrzeżu adriatyckim udaremniły nieprzyjaciół użycie zamierzonego ponownie przełamania w kierunku Rimini.

W południowej części Siedmiogrodu formacje niemieckie i węgierskie wyparły nieprzyjaciela napierającego pod Thorenburgiem i nad rzeką Marasz. We wschodnich Karpatach załamało się kilka ataków sowieckich.

Pod Sanokiem i Kresnem dywizje nasze znowu rebili próby przełamania prowadzone przez bolszewików znacznymi siłami. Zniszczono 27 czołgów sowieckich.

Na północny wschód od Warszawy wojska oddziałów SS i formacje węgierskie wyparły nieprzyjaciela, który włamał się.

W rejonie Bauske, Modohn i Walk bolszewicy, wspierani czołgami i eskadrami lotnictwa bliskiego wsparcia prowadzili dalej swe gwałtowne ataki. Dywizje nasze ramie przy ramieniu z lotewskimi formacjami ochotniczymi oraz przy wybitnej współpracy ze znacznymi siłami lotnictwa w zaciętych walkach udaremniły wszystkie nieprzyjacielskie próby przełamania. Siły nieprzyjacielskie, które się włamały, wyparte w natychmiastowych przeciwuderzeniach. Zniszczono 87 czołgów nieprzyjacielskich. Myśliwcy i artylerja przeciwlotnicza lotnictwa stracił 82 samoloty sowieckie.

W rejonie merskim przed wybrzeżem Norwegii północnej artylerja przeciwlotnicza i marynarki, jednostki ubezpieczające oraz artylerja przeciwlotnicza — pokładowa jednego z konwojów niemieckich zestrzeliły 4 nieprzyjacielskie samoloty i zatopiły jeden śmigłowiec sowiecki.

Uchłonięty nosy bombowce brytyjskie przeprowadziły atak terrorystyczny na Kiel. Pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby na Berlin.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje następnie z Głównej Kwatery Führera w dniu 16 września 1944 r., co następuje:

Gdy w nocy z 2 na 3 września Finlandja niespodziewanie wystosowała do Niemiec żądanie, aby do dnia 15 września wycofano wojska z Finlandji, dywizje niemieckie, które dotychczas broniły środkowej Finlandji, znajdowały się w odległości prawie 400 km od portów nad zatoką Botnicką i w odległości przeszło 600 km od granicy północno-fińskiej-norweskiej. Już na obczyźnie zwykłego marszu bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela potrzebny był czas, jeśli chodzi o dojeżdżenie do zatoki Botnickiej 20 dni, a jeśli chodzi o granicę norweską najpóźniej 30 do 35 dni. Nieprzyjaciół, który postawił tego rodzaju żądanie i naczelne dowództwo fińskie, które go przyjęło, zdawali sobie sprawę, że nie może być ono spełnione. Wyplenienie tego żądania było jeszcze utrudnione na skutek tego, że przeciwnik przy pomocy bezustannych ataków utrudniał naszym formacjom przeprowadzenie ruchów odciążających. Na skutek tego armia niemiecka w Finlandji również po dniu 15 września orzy wszelkich porażeniach i zarządzeniach kierować się będzie wobec każdego następstwa zasadami, wynikającymi tylko z punktu widzenia jej własnego bezpieczeństwa.

Berlin, 18 września. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 17 września:

Z obydwu stron Akwizgranu nieprzyjaciół kontynuował swe silne próby, by przełamać nasz front. Kilka ataków na południowy front od miasta załamało się. Szczególnie zacięte walki toczyły się w rejonie miasta Stolberg.

Własne przeciwności wdrożone przeciwko nieprzyjacielowi, który na północny zachód od Echternach posunął się naprzód poprzez rzekę Sauer, czynią dobre postępy.

Z obydwu stron Nancy w dalszym ciągu toczą się uporczywe walki.

W Bramie Burgundzkiej nasze dywizje po skutecznym odparciu wszystkich prób przełamania, podejmowanych przez północnych Amerykanów, uformowały jednolity front pomiędzy Epinal a granicą szwajcarską. Również po wdarciu się nieprzyjaciela do całkowicie zniszczonego Brestu, utrzymuje się tam szereg punktów oparcia i gniazd oporu.

Ogień broni „V-1“ na Londyn kontynuowano.

We Włoszech Anglo-Amerykanie również w dniu wczorajszym prowadzili dalej swe zakrojone na wielką skalę ataki. Po przesuwających się w jedną i drugą stronę walkach na północ i północno-wschód od Florencji załamały się one wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Monte Veruca znowu wydarto nieprzyjacielowi w przeciwataku.

Nad wybrzeżem adriatyckim zacięty opór i przeciwności naszych dzielnych grenadierów i strzelców spadochronowych udaremniły nieprzyjacielowi posuwanie się w kierunku Rimini. Zniszczono 35 czołgów nieprzyjacielskich.

Brytyjskie bombowce pocłgowe w dniu 16 września zaatakowały na Adriatyku niemiecki statek szpitalny „Benn“.

W południowej części Siedmiogrodu wojska niemieckie i węgierskie odparły pod Thorenburgiem i pod Targu-Mures (Neumarkt) gwałtowne ataki bolszewików. W toku własnych ataków lotniczych zadano ciężkie ciosy nieprzyjacielskiej komunikacji dowozowej. Zniszczono liczne pojazdy.

Pomiędzy Sanokiem i Kresnem nieprzyjaciół przy użyciu nowych sił kontynuował swe ataki. Odparto je w uporczywych walkach alko powstrzymano w przeciwataku.

Na północno-wschód od Warszawy wojska armji lądowej i oddziałów SS oraz formacje węgierskie uzyskały pełny sukces obronny w walce z ponownie atakującymi bolszewikami. Zniszczono 31 czołgów nieprzyjacielskich.

Na południowy-zachód od Mitawy pancerna grupa zaczepna włamała się do pozycji nieprzyjacielskich i sforsowała je. Wzięto jeńców.

Na północnym odcinku frontu wschodniego dalej zacięta bitwa obronna. Przy współdziałaniu z formacjami lotnictwa zasadniczo odrzucono ataki bolszewików prowadzone przy wielkim udziale ludzi i materiałów. Na północ od Bauske przeciwności są w toku. W ciągu ostatnich trzech dni zniszczono tutaj 234 czołgi sowieckie.

W walkach powietrznych, na skutek ognia artylerji przeciwlotniczej i akcji sił obrony przeciwlotniczej marynarki wojennej bolszewicy stracili wczoraj na froncie wschodnim 96 samolotów.

Za dnia pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzucały bomby na Bremen-Kloppenburg, a nocą na obszary Braunschweig i Rhelne oraz na teren Węgier w rejonie Debreczyna.

Publicystyka angielska nadal zajmuje się kwestją polską.

Genewa, 18 września. „To straszne, jak prasa angielska codziennie powtarza swoje komunały, które jeszcze chce, aby uznać za dobrą propagandę — płasz w artykule wstępnym dziennik londyński „Weekly Review“ — a przytom brak jej jakiegokolwiek gruntownych wiadomości o narodach Europy“.

Do tej nieręczowości prasy dołącza się jeszcze niezliczona ilość książek i ulotek, wydawanych przez szkoły londyńskie dla gospodarstwa ludowego. To też należy powitać z uznaniem — jak pisze dalej dziennik — ukazanie się ostatnio w Londynie książki, której autorka pani Koun posiada gruntowne znajomości stosunków europejskich i Europejszyków. Związek Sowiecki został tak dotkliwie poruszony faktami, ujawnionymi w tej książce o nim, że polecił swemu londyńskiemu ambasadorowi wykupić dwa pierwsze wydania. Na temat Związku Sowieckiego pani Koun pisze:

„Fakt, że bolszewicy 2 miliony Polaków deportowali i traktowali z nieprawdopodobną brutalnością, powinien właściwie zaj-

mować całą ludzkość, podobnie, jak i traktowanie, jakie spotkało dzieci polskie. Oddzielano je od rodziców i umieszczano w szkołach komunistycznych, gdzie uczy się je, że niema Boga i że za ich kraj już nigdy nie powstanie.“

Polityka sowiecka wobec Polaków zarysowuje się zupełnie jasno: bolszewicy chcą przemocą wykorzystać dla swoich celów resztki tych dwóch milionów Polaków, przemocą chcą zagarnąć Polskę, przemocą i niemilosierdzie narzucić swój wpływ, żyjącym w niej 13 milionom Polaków. Przykro uderza fakt, że Sowiety mogły urzeczywistnić swoje plany bez żadnych przeszkód“.

Książka kończy się poważnym ostrzeżeniem pod adresem Anglii. Jej ustepliwość wobec Moskwy, która popiera rewolucję bolszewicką w obzbie aljanckim i nieustanny brak taktu wobec mniejszych sojuszników, zaczynają już dzisiaj wywoływać przeciw Anglii niechęć, nieufność, a nawet nienawiść.

Aljanci przygotowują ofensywę na Filipiny.

Próby lądowania na wyspach Palau i Molukka.

Tokio, 18 września. Główna kwatery cesarska podała w dniu 16 września do wiadomości:

1) Silna aljancka eskadra linjowa pojawiła się 16 bm. na wodach zachodnich Karolin. Współdziałając z aljanckimi siłami powietrznymi, stacjonowanymi na Nowej Gwinei, zaatakowano wyspę Jap, wyspy Palau Filipiny, Celebes i Noluuki. Część okrętów wojennych otworzyła ogień na wyspę Jap, jakoteż na wyspy Palau. W dniu 15 bm. aljanci rozpoczęli próby lądowań na wyspach Palau i Molukka.

2) Wojska garnizonu japońskiego na wyspach Palau zaatakowały siły desantu na wyspie Pililiu i odrzuciły je dwukrotnie z powrotem. Popołudniu tego samego dnia udało się jednak usadowić aljantom. Od tego czasu znaczącej oni swe wojska. Wojska japońskie prowadzą akcje z całą energią i toczą zaciętą walkę.

3) Wojska garnizonu japońskiego na Molukach zaatakowały również formacje desantowe na wyspie Omrotai. Pewnej części jednostek aljanckich udało się usadowić na południowym wybrzeżu wyspy. W chwili obecnej odbywają się gwałtowne walki. Według poglądu tutejszych kół wojskowych, aljancka ofensywa desantowa na wyspie Pililiu, archipelagu Palau i wyspie Morotai, archipelagu Moluków, zmierza do uzyskania ostateczności do ataków na Filipiny.

Jak oznajmiła w sobotę główna kwatery cesarska, aljanci rozpoczęli swe obecne operacje w dniu 6 bm. silnymi nalotami na bazy japońskie na obszarze wysp Jap, Celebes i na Filipinach. Ataki te przeprowadziły samoloty silnej floty linjowej, operujące w trzech osobnych formacjach na wodach Palau, Halmareira i na wschód od Mindabao. Po przygotowawczych bombardowaniach, trwających przeszło tydzień,

nieprzyjaciół rozpoczął 15 bm. akcję desantową na Pililiu Morotai. Podczas gdy nie nadeszły jeszcze stamtąd żadne dokładniejsze dane o sile aljanckich jednostek bojowych na grupie wysp Palau, prasa notuje komunikat naczelnego dowództwa amerykańskiej floty Pacyfiku. Według niego, desant przeprowadziła 3-cia flota amerykańska, do której zaliczają się m. in. najnowocześniejsze okręty linjowe. Wzięły w nim udział jednostki desantu morskiego oraz oddziały armji. Aljanci przyznają, że napotkali na bardzo gwałtowny opór. Siły oddziałów bojowych aljantów, wysadzonych na Morotai, określa się na jedną dywizję.

Operacje obecne, według tutejszego poglądu, mają znaczenie o tyle, że są one pierwszym skoordynowaną ofensywą sił lądowych pod dowództwem generała Mac Arthura, które posunęły się naprzód na zachodniej Nowej Gwinei aż do wysp Szouten i floty Pacyfiku pod dowództwem admirała Nimitza.

Krażownik aljancki zatonał po najechnaniu na minę.

Tokio, 18 września. Podczas ofensywy desantowej na wyspie Pililiu, należącej do archipelagu Palau, pewien krażownik aljancki — jak podaje sprawozdanie frontowe z punktu oparcia na środkowym Pacyfiku — najechał przedpołudniem dnia 16 bm. na minę i zatonał po gwałtownej eksplozji.

Prezydent państwa dr. Tiso mianował dotychczasowego posła słowackiego w Sofji, dra Bogdana Galvana, posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Berlinie. Ze względów zdrowotnych ustąpić musiał ze swego stanowiska dotychczasowy poseł słowacki w Berlinie, Cernak.

Węgierski komunikat wojenny.

Budapeszt, 18 września. Szef sztabu generalnego honwedów podaje do wiadomości:

Formacje honwedów, które posuwają się naprzód z ośnika Arad—Wielki Waradyn (Oracea) atakują w ciężkich walkach zacięte formacje nieprzyjaciela na zachodnim, względnie północno-zachodnim przedpołu gór pod Hegyes i Bel, w ogólności na linii Lipa—Borosjnó i Belenyes. Na południe od Klausenburga są od kilku dni w toku ciężkie walki obronne z przeważającym liczebnie i wspieranym czołgami nieprzyjaciелеm. Wbrew raportom nieprzyjacielskim Torda—Marosluda znajduje się silnie w rękach wojsk węgierskich. Ze względu na to, że obrona granicy kraju Szeklerów byłaby trudna z powodu wielkiej rozciągłości, cofnięto planowo linię frontową na krótszą linię. Ataki nieprzyjacielskie tutaj odparto. Na przedpołu Karpat północno-wschodnich miała miejsce również ożywiona obronna działająca zwiadowniczo. Na wymienienie zasługuje z pośród własnych akcyj udział jednej z grup spadochronowych w walkach lądowych, która rozbiła pewną większą formację nieprzyjacielską. Wzięto do niewoli licznych jeńców i uzyskano większą zdobycz.

W ciągu ubiegłego tygodnia nieprzyjacielskie formacje powietrzne dokonały licznych nalotów terrorystycznych na stolice i kilka miast prowincjonalnych. Zestrzelono 47 nieprzyjacielskich maszyn.

Walki na terenie rumuńskim.

Berlin, 18 września. W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego podają następujące szczegóły o walkach na rumuńskim terenie wojennym:

W kotlinie siedmiogrodzkiej wojska niemieckie i węgierskie broniły się skutecznie na wszystkich odcinkach. Z przyczółka mostowego Thorenburg dokonywał one ataków ku południowi i wtargnęły głęboko do stanowisk rumuńsko-bolszewickich. Walki są jeszcze w toku.

Na całym obszarze siedmiogrodzkim znaczne siły lotnictwa niemieckiego zadaly ciężkie straty głównie sowieckiemu dowozowi posiłków. W atakach dziennych i nocnych zniszczono 5 dworców kolejowych, 7 pociągów transportowych, 2 pociągi z amunicją, 150 pojazdów wszelkiego rodzaju oraz wielki magazyn materiałów pędnych.

W północnej części kraju Szeklerów nie doszło wczoraj do większych walk. Na pogórzach wschodnich Karpat, na północny wschód od przyczółka mostowego Vatra Dornei ciężka artylerja niemiecka licznymi wypadami ogniomocno skutecznie zwalczała większe koncentracje wojsk bolszewickich.

Sowiecka cenzura wojskowa w Rumunji.

Genewa, 18 września. Agencja „Associated Press“ donosi z Ankary, że jeden z półoficjalnych dzienników tureckich donosi, iż w Rumunji zaprowadzono cenzurę wojskową, prawdopodobnie sowiecką.

Od 8 września oprócz depesz dyplomatycznych i to w tekście niesztyrowanym, nie nadszedł do Ankary żaden kabel z Bukaresztu.

Finlandja pomyliła się.

(Dokończenie ze str. 1-cj)

renu Finlandji mówią, że naród przestał się już ludzi obietnicami anglo-saskimi, które mówiły, że z chwilą, kiedy rząd zdecydował się na zaprzestanie walki z Sowietami, w kraju zapauzuje pokój. Prasa fińska poraz pierwszy od szeregu dni poczęła pisać, że warunki pokojowe, postawione przez Moskwę, będą nie do zniesienia. Nie brak i takich głosów, które mówią wprost, iż kraj znajduje się w obliczu narodowej zagłady. Wszyscy zdają sobie dopiero teraz sprawę, że Finlandja pozbawiona pomocy wojskowej i gospodarczej ze strony Niemiec nie zdoła się oprzeć ekspansji sowieckiej. Panika, jaka panuje od pewnego czasu na północy kraju, stanowi też najlepszy dowód, w jaki sposób ludność ocenia sytuację, rozumiejąc powagę grożącego mu niebezpieczeństwa. „Czy bolszewicy są już w drodze?“ — oto pytanie, które ciśnie się na usta przerażonej ludności.

Dzienniki szwedzkie omawiają ostatnio kwestię, gdzie leży źródło tego, że Finowie zrozumieli powagę grożącego im niebezpieczeństwa. Początkowo bowiem żywili oni nadzieję, że mocarstwa zachodnie wywrą decydujący wpływ na rozwój wypadków i pokierują nimi na korzyść Finlandji. Prasa szwedzka podkreśla, że naród fiński popełnił wielki błąd, licząc na sympatję Anglii-Sasów, okazaną im wprawdzie po pierwszej wojnie światowej. Historia bowiem nie zawsze się powtarza. — Dziennik szwedzki „Dagsposten“ zwraca uwagę, że „narod fiński uległ wielkiej iluzji, sądząc, że sytuacja polityczna przyberze taki sam obrót, jak w roku 1918. Wówczas bowiem udało się Finlandji odłączyć od Niemiec i stanąć po stronie mocarstw zachodnich. Ale wtedy Anglosasi dla własnych korzyści poparli Finów, a pozatem Unia Sowiecka nie brała udziału w rozgrywek. Dziś zaś Unia Sowiecka, i tylko Unia Sowiecka, decyduje o losie Finlandji. Albowiem na konferencji w Teheranie ona uzyskała prawo decyzji o losie narodów europejskich. W każdym też wypadku, pisze „Dagsposten“ mocarstwa zachodnie nie uczynią nic, aby ochronić Finlandję przed Sowietami. Nic więc dziwnego, że w Helsinkach, i tak również w całym kraju, ludność z wielkim niepokojem oczekuje na przebieg pertraktacji w Moskwie. Błąd poznano, ale niestety jest już zapóźno“.

Ciężkie walki na południu frontu wschodniego.

Berlin, 18 września. Pod Sanokiem i Krocnem bolszewicy rozszerzyli miejsce ataków na sąsiednie odcinki. Odparto je jednak z łatwością. Na dawnym miejscu wzmocnienia szaleją zażarte walki.

Wypad na zachód od Dukli dokonany przez bolszewików licznymi czołgami i załadowana na nie piechota w kierunku południowo-wschodnim, powstrzymali popołudniu niemieccy grenadierzy pancerni energicznymi przeciwdziałaniami. W rejonie bojowym na wschód od Sanu wzmocniono znowu front niemiecki, któremu przejściowo groziło przerwanie. Bolszewików odparto po zniszczeniu 27 czołgów.

„Informaciones”

o sytuacji na zachodzie.

Madryt, 18 września. „Informaciones” komentując sytuację wojenną na zachodzie, pisze, że aljanci osiągnęli obecnie pod względem materialnym najwyższy stopień swej potęgi, stoją jednak z tem wszystkim w obliczu silnej woli narodu niemieckiego, który zdecydowany jest sięgnąć po każdy tylko możliwy środek. Tak, jak żołnierze z Brestu, Dunkierki, St. Nazaire i Lorientu — pisze dosłownie przytoczony dziennik — mogą służyć jako przykład na całe pokolenia, tak my jako Europejczycy musimy oświadczyć, że przykład narodu niemieckiego pod względem zacietości, miłości ojczyzny, wiary i całkowitego spokoju jest czemś niewiarygodnym.

Olbrzymie zniszczenia w porcie Marsylii.

Berno, 18 września. Pewien nacowny świadek szwajcarski podaje z Marsylii, że port miasta doznał potwornych spustoszeń. Sam port, doki, oraz domy składowe two-

rzyła tylko kupy gruzów. Należy przyjąć, że 3/5 portu uległo całkowitemu zniszczeniu, tak, że nie dadzą się więcej naprawić. Na naprawę reszty portu trzeba będzie co najmniej trzech miesięcy.

Sytuacja żywnościowa we Francji pogorszyła się.

Sztokholm, 18 września. Według doniesienia londyńskiego korespondenta dziennika „Goeteborgs Morgenpost” Francuzi oświadczają jednomyślnie, że Niemcy zachowywali się poprawnie.

Wiesniaczkę mogły sprzedawać swoje artykuły żywności po dobrych cenach. Obecnie jest mniej chleba, niż pod Niemcami. Fakt ten potwierdza również sprawozdanie londyńskiego korespondenta dziennika „Neue Züricher Zeitung”, który brał udział w podróży przez Normandję. Pisze on, że przynajmniej w okolicach wiejskich Francji wyżywienie także pod okupacją niemiecką nie było skąpe. W międzyczasie jednak pogorszyło się zaspaczenie, zwłaszcza w zakresie ziemniaków i mleka. Po reakcji wieśniaków na nowe ceny widzi się, że widocznie przyzwyczaili się do cen z czasów niemieckiej okupacji. Można stwierdzić, że Niemcy w Normandji i w Bretanii stosowali przy rekwizycjach środków żywności wielkie umiarkowanie.

Inspekcja szwajcarskich urzędów obronnych.

Berno, 18 września. Naczelny dowódca szwajcarski dokonał inspekcji urzędów obronnych w Bazylei, a szczególnie tamtejszych mostów na zachód od Ajoie. Poza tem zapoznał się on w jaki sposób wykonano wydane zarządzenia celem oznaczenia granic, by były one widoczne zarówno z ziemi, jak i z powietrza.

Podczas raportu odbytego z dowódcami jednostek armii lądowej, naczelny dowódca stwierdził celowość wydanych zarządzeń.

Posiedzenie

węgierskiej Izby poselskiej.

Budapeszt, 18 września. Izba poselska została zwołana na czwartek 21 września na godzinę 17-tą.

Premier Lakatos złoży sprawozdanie sytuacyjne i omówi krótko zadania rządu. Również izba wyższa została zwołana na czwartek popołudniu na godzinę 18-tą.

Za co muszą przelewać krew żołnierze USA.

Sztokholm, 18 września. Czasopiśmierny amerykański „Christian Century” w Chicago skarży się, że prasa Stanów Zjednoczonych zupełnie przemilczała trzecie sprawozdanie komitetu Truman’a, poświęcone zyskom wojennym przemysłu amerykańskiego.

Komitet stwierdził, że ze stu najważniejszych wielkich towarzystw amerykańskich, 3 po zapłaceniu wszystkich podatków i należności uzyskały w roku 1942 więcej niż 10-krotną ilość swoich przeciętnych zysków pokojowych, 19 więcej niż 3-krotną, 24 — 2-3-krotną, 12 spółek, które w czasie pokoju pracowały ze stratą, wykazały po odebraniu wszystkich podatków, zyski, które łącznie do 18 milionów dolarów. Niektóre towarzystwa jednak miały o wiele większe zyski. Jedna spółka zamówiła np. 140 razy więcej niż w czasie pokoju!

Niepokoje w Brazylii.

Madryt, 18 września. Dziennik „Informaciones” donosi z Buenos Aires, że z granicy brazylijsko-urugwajskiej nadchodzi wiadomości o poważnych zaburzeniach w Brazylii.

Jakkolwiek ostra brazylijska cenzura prasowa nie przepuszcza żadnych wiadomości, to jednak wiadomo jest, że przerwane

na od 48 godzin wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne. Kraża pogłoski o ruchu wojskowym i aresztowaniu kilku brazylijskich generałów i innych osobistości. Wojsko przebywa w swych garnizonach, a rewja wojskowa, planowana na brazylijskie święto narodowe odwołano.

Dymisja gabinetu islandzkiego.

Sztokholm, 18 września. Agencja Reutersa donosi z Reykjavik, że ustąpił gabinet islandzki, na którego czele jako premier stał Biern Thordarson.

Prezydent Islandji Svein Bjornson przyjął dymisję gabinetu. Zwrócił się on jednakowoż do poszczególnych ministrów z prośbą, aby w dalszym ciągu wykonywali swe czynności urzędowe. Pomiędzy kierownikami partii toczą się obecnie pertraktacje celem zestawienia nowego gabinetu koalicyjnego.

Emigranci żydowscy w Anglii.

Lizbona, 18 września. Od początku wojny Wielka Brytania przyjęła do siebie okragło biorąc 56.000 żydów. Poza tem zezwolono na pobyt 70.000 uciekinierów, w większości również żydów.

Nowy Jork spustoszony przez orkan.

Lizbona, 18 września. Agencja Reutersa donosi, że orkan o sile 80 mil na godzinę szaleje nad miastem Nowy Jork i wstrząsa drapaczami chmur. Orkan powalił liżne drzewa.

Ulice są zalane wodą, która na podobieństwo małych wodospadów spływa do tuneli kolei podziemnej. W niektórych miejscach woda dochodzi do 5 stóp wysokości. O wybrzeże atlantyckie uderzają ciężkie fale. Uniosły one jeden okręt towarowy długości 250 stóp i osadziły na brzegu.

KRONIKA

WRZESIEŃ

18

Poniedziałek

Dziś: Tomasz z Wil.
Jutro: Januarego

Dzisiaj obowiązuje zaciemnienie od g. 19.15 do 5.50

Pojazdy mechaniczne

należy również zaciemniać.

Kraków, 18 września. Odpowiednie zarządzenia władz uregulowały sprawę zaciemnienia nie tylko mieszkań czy obiektów przemysłowych, ale także sprawę zaciemnienia pojazdów mechanicznych.

Mimo to daje się jednak zauważyć, że niektórzy właściciele samochodów, motocykli i rowerów niedość starannie zaciemniają światła tych pojazdów, albo — co gorsze — wogóle zaciemnienia nie stosują. Jak już w poprzednim czasie podano do wiadomości, przeciwko tym opornym będą etosowane najbardziej surowe kary, w niektórych zaś wypadkach może być zarządzone konfiskata danego pojazdu.

Wietrzyć mieszkania!

(tp) Kraków, 18 września. Główną część swego życia człowiek spędza w mieszkaniu; w nim śpi, pracuje, odpoczywa i mieszka. Wobec tego należy dbać o to, aby mieszkanie utrzymać w należyłym stanie. Pobyt w mieszkaniu nie może zagrażać człowiekowi na jego zdrowiu. Zasadniczą rzeczą jest, aby mieszkanie zaopatrzone było w dostateczną ilość świeżego powietrza. — Jest to sprawa niezmiernie ważna. Niezdrowe, duszne mieszkanie jest przyczyną wielu groźnych i przewlekłych chorób. Zwróćmy na tę sprawę baczniejszą uwagę.

Kto chce być zdrowym, ten musi dbać przede wszystkim o to, aby oddechać czystym powietrzem. W tym celu należy mieszkanie jak najwięcej wietrzyć przez otwarcie okien. W zimnych porach roku okna należy otwierać przynajmniej dwa razy dziennie, raz natychmiast po wstaniu, a więc rano, drugi raz wieczorem, przed udaniem się na spoczynek. Wietrzyć mieszkanie można również w południe, gdy słońce najsilniej operuje. Sprawa wietrzenia mieszkania jest dlańego ważną, ponieważ człowiek w ciągu doby daje z siebie około 2000 litrów dwutlenku węgla. Dwutlenek ten zatrąfa powietrze. Nieusunięty w odpowiednim czasie z powrotem będzie wdychany do naszych płuc. W następstwie spowoduje to zatrucie naszego organizmu.

A zatem czyste powietrze jest podstawą zdrowia i wydajnej pracy. O ile możności jak najczęściej otwierajmy okna w mieszkaniu.

Kronika żałobna.

Kraków, 18 września. W ostatnich dniach zmarli: Walerja Kudlakowa, lat 40, Tekla Kroczyńska wdowa, lat 78, Katarzyna Kamińska Łukasz Kamiński, Wanda Kolesa, lat 61, Wilhelm Doubrawski, mistrz kowalski, lat 63, Katarzyna Stanisława Górna, żona urzędniczka, lat 59.

Zniszczenie żydowsko-bolszewickiej zarazy jest najlepszym zabezpieczeniem życia Twój i Twojej rodziny.

DLATEGO STAĆ DOBRWOLNIE DO PRACY PRZY BUDOWIE WAŁU OBRONNEGO NA WSCHODZIE.

Garść wspomnień o muzyce w dawnym Krakowie.

(tp) Kraków, 18 września. Do nieznaney nam bliżej muzyki pierwotnej, narodowej, której szczytki dotrwały w niektórych pieśniach ludowych — kościół wprowadził swego czasu śpiew liturgiczny; wywarł on oczywiście wpływ na rozwój śpiewu i instrumentów.

Katedra krakowska posiada odwieczne księgi liturgiczne z nutami. W kierunku muzyki świeckiej pewien wpływ wywarły także przedstawienia, dawane w uroczyste święta, misterja, połączone z muzyką i wkładkami (intermedjami), mającymi zabawić słuchaczy w czasie przerwy w pobieżnym widowisku. Dopóki sami kapłani brali udział w widowiskach religijnych — wszystko było w porządku. Z chwilą dopiero, gdy do udziału zawezwano kleryków, wagańców, kosterów i bibusów, używających tonsury dla wyłudzenia datków, a ponadto żaków, żonglerów, goliardów i historjonów, zmienił się charakter religijnych misterjów. Do wzniosłych słów Pisma świętego wkraśl się pierwiastek komiczny.

W rachunkach miejskich krakowskich zapisano wydatki na kapelę miejską już w roku 1390. Są ślady, że już w XV wieku

wprowadzono śpiew wielogłosowy, a w końcu tego wieku uczono śpiewu i teorii muzyki na uniwersytecie. Muzyka w tym czasie wykazuje znaczne postępy w Polsce, a w szczególności w Krakowie, gdzie miasto, król, biskup i magnaci utrzymywali śpiewaków i muzykantów. Znanym jest zagrajka Henryk Fink, muzyk Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyka. W roku 1512 i 1523 drukuje się w Krakowie dzieła muzyczne, dotyczące teorii muzyki.

Wielkim mecenasem muzyki był Zygmunt Stary, który po ślubie z Boną Sforzą wprowadził z Włoch wybitnych muzyków. Zygmunt August popierał muzykę podobnie jak i ojciec. Z pomiędzy kapelmistrzów jego orkiestry wyszli znani kompozytorzy: Wacław z Szamotuł, Marcin Lwowieczyk i Mikołaj Gomółka, który najwięcej wniósł pierwiastku narodowego do naszej muzyki.

Oprócz wspomnień i nazwisk mnożą się dotąd dochowane zabytki muzyki w formie nut pisanych i drukowanych oraz dzieła teoretyczne. Obok kapel króla i możnych, istnieeli wolnopracujący muzykanci, łączący się według potrzeby w zespoły, wykorzystywane na zabawach w gospodach, chrzcinach, weselach i uroczystościach.

50 lat temu powstał pierwszy aparat kinematograficzny.

(tp) Kraków, 18 września. Najmłodszy patrzący niedziwne im zresztą dziwo ekranu tak jak na samochód, parowóz, parowiec, samolot, telefon itd. jako na coś, co jest i było — od kiedy było, nad tem się nie zastanawiają. Kino jest dla nich czemś apriorycznym, składnikiem tego, co się nazywa światem, a więc może... wraz z nim poczętym. Starsi wogóle we wszystkim krytyczniejsi, w odniesieniu do kina wiedzą jedno, czego nie wiedzą młodzi, a mianowicie to, że to kino zwało się początkowo kinematografem i że z tego wyrazu utworzonego z pierwiastków języka greckiego (kineo — poruszam, grafo — kreślę; a więc ruchome obrazy) przez skrót wzięła się nazwa dzisiejsza.

I starsi jednak nie są dostatecznie pewni, kiedy to właściwie zaczęło się z tym kinem. Więć im powiemy: pięćdziesiąt lat temu; opowiemy też pokrótce jak to było.

Przedewszystkiem nie trzeba wierzyć w to, że jakkolwiek wynalazek ujawnia się wogóle, że jest objawem genialnej myśli: gdyby tak było musiałoby, byłaby to sprawa jakiegoś jasnowidzstwa, z czem myśl, a więc żmudna myślowa praca dociekająca, która im bardziej jest konsekwentna w postępowaniu, tem właśnie jest genialniejsza, nie wspólnego mieć nie może. I tak się rzecz ma ze wszystkimi wynalazkami. Odkrycie radu przez naszą rodaczkę Curie-Skłodowską, to lata niestrudzonej nad wyraz ciężkiej pracy uczonego.

Nad tem „żeby było kino” takie jak je obecnie mamy, niekt się nie głowili: byłaby to daremna rzecz. Lecz sprawa technicznej możliwości odtwarzania świetlnego wydarzeń od dawna ma-

zaniem snuła się po głowach — niekoniecznie bardzo uczonych.

Prekursorem „ruchomych obrazków” była znana od dawna zabawka, zwana stroboskopem, zarazem ważny czynnik w nauce fizyki i fizjologii, dotyczący długości trwania wrażenia na siatkówce, gdy już podnieta przestała działać. Na tej samej zasadzie oparły się śmielsze zamiary. Już od roku 1832 co parę lat pojawiają się we Francji mniej lub więcej szczęśliwe pomysły; jedden z nich (w r. 1839) pod nazwą kinematografu, lecz po tym nie się nie utrzymało prócz nazwy, którą w rok później przejął dla swego wynalazku Ludwik i August Lumier.; oni są właściwymi twórcami kinematografu, a rok 1894 jest datą jego powstania. Narazie był to udały eksperyment, któremu zapewniono ochronne prawo patentu, datowanego w dniu 13 lutego 1895 roku; w akcie tym aparat zbudowany przez braci Lumier określony został jako taki, którego celem jest otrzymywanie świetlnej reprodukcje zdjęć chronofotograficznych.

Pierwszym filmem, który zdjęto i wyświetlono przedstawiał wyjście robotników po pracy z fabryki Lumier w Lyon-Monplaisir. Film ten miał 17 metrów długości, a seans odbył się w dniu 22 marca 1895 roku w sali Towarzystwa dla zachęty w rozwoju przemysłu narodowego. (Societe d'encouragement a l'industrie nationale) w Paryżu. Pierwsze publiczne kinematograficzne przedstawienie odbyło się dopiero w grudniu tego roku w kawiarni Grand Cafe przy bulwarze des Capucines — wstęp był płatny, a czysty dochód wynosił... 35 franków. Takie to były początki kina...

I. Koncert Symfoniczny

Filharmonji Gen. Gubernatorstwa w sezonie 1944/45.

Filharmonja Krakowska zainauguowała wczorajszym porankiem symfonicznym nowy sezon koncertowy. Kilkuletnia intensywna działalność tej instytucji o tak bogatym plonie artystycznym świadczy chlubnie zarówno o świetnym kierownictwie i doskonałej organizacji, jakoteż zaszczyt przynosi wszystkim członkom tego pierwszorzędowego zespołu, mogącego konkurować z najpierwszymi orkiestrami Wiednia, Paryża czy Berlina. Publiczność krakowska zawdzięcza Filharmonji wiele podniosłych chwil, mogąc z chwilowem choćby oderwaniem się od trosk przyziemnych — chłonąć piękno niesmiertelnych arcydzieł sztuki muzycznej.

I tym razem koncert stał na wysokim poziomie, a na sali panowała atmosfera niezwyklego zainteresowania zarówno osobą nowego znakomitego dyrygenta, jak też wybitnego solisty oraz niedzielnym repertuarem. W programie bowiem niedzielnym znalazła się rzadziej umieszczana mistrzowska, czarująca czwarta symfonia Beethovena oraz koncert fortepianowy Schumanna, arcydzieło romantyki muzycznej.

Hans Swarowsky, obecny szef orkiestry, to dyrygent na miarę europejską, muzyk rasowy, nie tylko technik doskonały, władający orkiestrą, ale artysta o dużym poczuciu i temperamencie muzycznym. Horyzont tego wybitnie inteligentnego muzyka jest rozległy, orientuje się bowiem znakomicie w różnorodnych stylach muzyki, frapuje pięknie, posiada werwę rytmiczną — a co wielką zaletą u kapelmistrza — nie kępuje zbytnio muzyków, pozwalając każdemu instrumentowi, gdzie zachodzi tego potrzeba — „wygrać się”.

Dowodem wybitnej muzykalności kapelmistrza był również świetny akompaniament do koncertu Schumanna, który w mistrzowski sposób wykonał solista koncertu, Franciszek Łukasiewicz.

Artysta interpretował piękny ten utwór z dużym polotem i właściwą mu wirtuozerią, a wykonanie świadczy o świetnym przygotowaniu i przynosi zaszczyt zarówno soliście, jak dyrygentowi.

Od ostatniego występu p. Łukasiewicza w koncercie symfonicznym mogliśmy stwierdzić większą swobodę w prowadzeniu fazy i piękniejszą brzmienie tonu. Na bis usłyszeliśmy Paganiniego, — Liszta „Campanellę” i świetnie zagraną walc Chopina, który wykazał wielobarwne uderzenie i lotną technikę pianisty.

Koroną poranku symfonicznego była pełna pogody IV Symfonia Beethovenowska, w której orkiestra wykazała niezwykłą (IV część!) precyzję brzmienia, a dyrygent głęboko zrozumienie ducha muzyki beethovenowskiej. Na podkreślenie zasługuje umieszczenie pomiędzy koncertem Schumanna i symfonisty Beethovena — „Tańców góralskich” z op. „Halka”, wykonanych z werwą i w doskonałym tempie.

Pierwszy w tym sezonie koncert filharmoniczny dla polskich słuchaczy cieszył się — jak zwykle — świetną frekwencją publiczności, która zachwycona opuszczała salę i nie szczędziła hucznych oklasków wykonawcom. H.

Warzywa a charakter.

(St.) Znany biolog, profesor Kaaken z Kopenhagi, opublikował ciekawe studjum o wpływie różnych warzyw na organizm i charakter człowieka. Według uczonego, szpinak pobudza energię, zaś fasola biała wzmacnia system nerwowy. Grochu strączkowego należy natomiast unikać, ponieważ sprawia, że męczynna staje się powierzchowna, a kobieta — lekkomyślna i żalotna. Kapusta wzmacnia charakter i przyczynia się do rozwoju najpiękniejszych cnót ludzkich, takich jak stałość i wytrwałość.

MEBLE

Sypialnie, szafy kombinowane trójdzielnie poleca W. STAWOWY Kraków, Starowińska 35, w sieni na prawo

Wolne posady

Osebę starszą z dobrym gotowaniem, lubiącą dzieci, z dobrą polszczyzną... Złoty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 719K”... Fabryka przyrządów optycznych w Sanksonji zatrudni robotnicę na korzystnych warunkach...

Obwieszczenia różne Wezwanie.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej w Krakowie, ul. Podziębów 13, wzywa wszystkie uczennice, zwolnione od prac przy kopaniu szafków...

Obraz sprzedawca najkorzystniej, Wawrzecki, Kraków, ul. Wilska 9. 6786 Kupuje obrazy ze szklanych artystów... Projektor binowy „Pathe” 9 mm, oraz kilka filmów, sprzedam. Kraków, Bonerowska 8, m. 3, do godz. 11 i od 14—16-tej 6784

Patefon elektr., walizkowy, oraz wzmacniacz „Telefon” i adapter elektr., rezonans, 100 oddzielnie, sprzedam okazjonalnie... 10” Kraków, Włocława 32. 7203

Metrymonialne Będę Mełnią żoną, oddaną przyjaźni, troskliwą opiekunką dla starszego 55—65, kulturalnego pana...

Noclegi Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 6789 Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Nauka i wychowanie Lektora fortepianu, wszystkie etapy, doskonała metoda, dorosłym i dzieciom: Czesława Wilczyńska, Kraków...

Różne Gawronski Juliusz — Gross Borra — nie otrzymujemy wiadomości od 6 tygodni. W Rachwałowicach i a nas wszystkich zdrowi...

Mina Waszczuk, zam. w Warszawie, ul. Chłódna 39, lub ktokolwiek który miał o niej wiadomość, proszony jest przesłać pod adresem Franciszek Gliner, Wiedeń 14/89, Drahaystrasse 10/23...

Wilhelm Dąbrowski obywatel miasta Krakowa przeżywszy lat 63, zmarł po krótkiej, a ciężkiej chorobie, dnia 14 września 1944 r. w Krakowie...

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, dnia 19. IX. br. o godz. 8-miej rano, w kościele parafialnym św. Szczepana w Krakowie...

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, dnia 19 września 1944, o godzinie 8-miej rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie...

Zysakowski Kazimierz i Szelawa Władysław z córeczką, zamieszkałych ostatnio w Warszawie, Saska Kępa, Walecznych 46, proszą o udzielenie wszelkiej pomocy...

Technik drog-most, poszukuje pracy w swoim lub jakimkolwiek zawodzie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7247”.

Kuano nieruchomości Kupuję natychmiast kamieniec, dom, willę lub parcelę budowlaną...

Sprzedają nieruchomości Parcela, 570 m², frontu 17 m. Osiedle Oficerskie, sprzedam: Kraków, Baszowa 10, m. 1. 7054

Kupno Kupuję srebrno stare polamane, zapłacić dobrze. Kraków, Stradom 23, m. 9. a. l. p., na ganku. 7263

Wydawnictwo „Goniec Krakowski”, Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.

Wilhelm Dąbrowski obywatel miasta Krakowa przeżywszy lat 63, zmarł po krótkiej, a ciężkiej chorobie, dnia 14 września 1944 r. w Krakowie...

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, dnia 19. IX. br. o godz. 8-miej rano, w kościele parafialnym św. Szczepana w Krakowie...

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, dnia 19 września 1944, o godzinie 8-miej rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie...

Zysakowski Kazimierz i Szelawa Władysław z córeczką, zamieszkałych ostatnio w Warszawie, Saska Kępa, Walecznych 46, proszą o udzielenie wszelkiej pomocy...

Technik drog-most, poszukuje pracy w swoim lub jakimkolwiek zawodzie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7247”.

Kuano nieruchomości Kupuję natychmiast kamieniec, dom, willę lub parcelę budowlaną...

Sprzedają nieruchomości Parcela, 570 m², frontu 17 m. Osiedle Oficerskie, sprzedam: Kraków, Baszowa 10, m. 1. 7054

Kupno Kupuję srebrno stare polamane, zapłacić dobrze. Kraków, Stradom 23, m. 9. a. l. p., na ganku. 7263

Wydawnictwo „Goniec Krakowski”, Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.